

Sygn. akt: III C 1821/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażysta Benita Wardęga

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 9.700 zł (dziewięć tysięcy siedemset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 18 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 2.472 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 449,02 zł (czterysta czterdzieści dziewięć złotych dwa grosze) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od zmienionego powództwa oraz nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt III C 1821/15

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 21 lutego 2017 roku**

**wydanego w postępowaniu zwykłym**

Pozwem z dnia 20 lipca 2015 roku powód P. P. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 5.100 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że dnia 13 grudnia 2013 roku doszło do uszkodzenia samochodu (...) o nr rej. (...) stanowiącego jego własność. Poszkodowany legitymował się umową ubezpieczenia autocasco zawartą z pozwanym, wobec czego pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Podniósł, że pozwany likwidował szkodę jako całkowitą i z tego tytułu wypłacił mu 26.800 złotych. Wskazał, że różnica w wartości pojazdu sprzed szkody i po jej zaistnieniu była większa.

Nakazem zapłaty z dnia 15 października 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda 5.100 złotych z odsetkami i kosztami procesu wskazanymi w tym nakazie zapłaty.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości, co doprowadziło do utraty jego mocy. W sprzeciwie zażądał oddalenia powództwa w całości i podniosła, że szkoda w majątku powoda została zlikwidowana w pełni.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe twierdzenia. Nadto pismem z 12 grudnia 2016 roku powód rozszerzył powództwo do kwoty 9.700 złotych. W odpowiedzi na to pozwany wniósł o oddalenie także rozszerzonego powództwa.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód P. P. zawarł z pozwanym (...) Spółką akcyjną w W. V. (...) umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki (...) o nr rej. (...) w okresie od 3 lutego 2013 roku do dnia 2 lutego 2014 roku.

#### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- polisa, k. 6-9;
- ogólne warunki ubezpieczenia, k. 11-26;

Dnia 13 grudnia 2013 roku doszło do uszkodzenia tego pojazdu obejmującego zderzak, reflektor, kierunkowskazy, lusterko, błotnik tylny, amortyzator, tarcze kół, zacisk hamulcowy, pokrywę przednią, opony, przednie drzwi. Koszt usunięcia uszkodzeń wynosił 76.659,74 złotych.

#### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- kosztorys, k. 27-31;
- opinia biegłego, k. 111-134 w zw. z k. 166;

Przed tym zdarzeniem wartość pojazdu wynosiła 70.500 złotych. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w grudniu 2013 roku wynosiła 34.000 złotych, a więc różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosiła 36.500 złotych.

#### ***Dowód:***

- opinia biegłego, k. 111-134 w zw. z k. 166;

Pismem z dnia 23 grudnia 2013 roku pozwany poinformował powoda o uznaniu szkody jako całkowitej i pismem z 3 stycznia 2014 roku poinformował przyznaniu odszkodowania w wysokości 21.600 złotych. Wskazał, że wartość pojazdu w stanie sprzed szkody wynosiła 62.300 złotych, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym przedstawiała kwota 40.700 złotych. Pismem z 31 stycznia 2014 roku powód wniósł o zapłatę dodatkowo kwoty 21.037,59 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania. Pismem z 6 marca 2014 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowo kwotę 5.200 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania. Pismem z 29 września 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.492 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania. Pismem z 9 października 2014 roku pozwany odmówił zapłaty.

#### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- pismo z 23 grudnia 2013 roku, k. 32-33;
- pismo z 3 stycznia 2014 roku, k. 34-35;
- pismo z 31 stycznia 2014 roku, k. 37-38;
- pełnomocnictwo, k. 36;

- pismo z 6 marca 2014 roku, k. 39-48;
- pismo z 29 września 2014 roku, k. 50-52;
- pismo z 9 października 2014 roku, k. 53-54;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

Podstawę pozwu stanowiła dyspozycja wynikająca z art. 805 § 1 i 2 pkt 1) k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód winien był wykazać, że przysługuje mu wierzytelność wobec pozwanego, a także to, że nastąpił wypadek, który po stronie pozwanego rodził obowiązek zapłaty na jego rzecz odszkodowania, a także powinien wykazać wysokość szkody.

W ocenie sądu okoliczności te powód wykazał w całości. Bezsporne było to, że strony łączyła umowa ubezpieczenia pojazdu mechanicznego, który uczestniczył w tym zdarzeniu, od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco). Nadto okoliczność ta wynika z przedstawionych dowodów z polisy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. Bezsporne było również to, że zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce dnia 13 grudnia 2013 roku, a więc w czasie obowiązywania stosunku ubezpieczenia.

Bezsporny był również zakres uszkodzeń w pojeździe powoda. Nadto zakres uszkodzeń wynika z opinii biegłego, której w tym zakresie żadna ze stron nie kwestionowała. Poza sporem było także i to, że koszt naprawy pojazdu przekraczał 70% wartości pojazdu sprzed powstania szkody. Okoliczność ta dała się także wywieść z dowodu z opinii biegłego, z której wynika, że wynosił on 76.659,74 złotych. Zgodnie z § 14 pkt 1., 2. i 3. ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. Komunikacja (dalej owu) szkodą całkowitą jest szkoda, w wyniku której pojazd uległ uszkodzeniu w takim stopniu, że koszty jego naprawy przekraczają 70% wartości tego pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem. Jak wynika z opinii biegłego, wartość pojazdu poszkodowanych w dniu zaistnienia szkody wynosiła 70.500 złotych. Tymczasem koszt naprawy pojazdu wynosił 76.659,74 złotych, a zatem przewyższał wartość pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody. W takiej sytuacji szkoda winna zostać rozliczona jako całkowita.

Jak wynika z treści § 14 pkt 5. i 6. owu wysokość odszkodowania z tytułu szkody całkowitej ustala się jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, nie większą jednak niż suma ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane są na dzień ustalania odszkodowania. Jak wynika z opinii biegłego, wartość pojazdu w chwili poprzedzającej szkodę odpowiadała kwocie 70.500 złotych. Była to kwota niższa od wartości pojazdu w chwili ubezpieczenia, bowiem z polisy wynika, że wynosiła ona 76.000 złotych. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została określona w wysokości wynikającej z opinii biegłego, tj. 34.000 złotych. Różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wyniosła 36.500 złotych.

W toku procesu pozwany kwestionował ustalenie wartości pojazdu w stanie sprzed powstania szkody wskazując, że biegły nie zastosował korekt ujemnych z tytułu indywidualnego zakupu pojazdu za granicą oraz wcześniejszych napraw pojazdu. W ocenie sądu obie okoliczności nie miały znaczenia dla ustalenia wartości pojazdu. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na to, że sporny pojazd został sprowadzony z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, pozostającego w strefie Schengen. W takim stanie rzeczy wartości pojazdu nie może obniżyć niepewność co do sposobu uzyskania tego pojazdu. W odniesieniu do drugiego zarzutu pozwany nie wykazał, by przeprowadzone wcześniej naprawy pojazdu miały jakikolwiek wpływ na jego wartość, zaś okoliczności tej nie sposób domniemywać. Z wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie wynikało, że nawet gdyby taka naprawa została przeprowadzona to z niczego nie wynikało, by została przeprowadzona wadliwie i tym samym wpływała na wartość pojazdu, w szczególności jeśli

dotyczyła ona jedynie poszycia zewnętrznego, na które powoływał się pozwany. Na marginesie należy także zauważyć, że umowa ubezpieczenia została zawarta 3 lutego 2013 roku. Wskazano w niej, że sporny pojazd z 2004 roku przedstawiał wartość 76.000 złotych. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, żeby w ciągu zaledwie 10 miesięcy dziesięcioletni pojazd stracił niespełna 20% wartości.

Bezsporne było w procesie to, że pozwany częściowo spełnił swoje zobowiązanie, tj. co do kwoty 26.800 złotych. Tym samym do zapłaty pozostała różnica tj. 9.700 złotych.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dowodów z dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, a także na podstawie opinii biegłego, uznając ten dowód za w pełni wiarygodny. Biegły nie tylko sporządził opinię pisemną, lecz wyjaśnił wszelkie jej niejasności podczas rozprawy dnia 7 lutego 2017 roku. Biegły, wskazał jakie czynniki uwzględnił przy wycenie pojazdu. Na jakiej podstawie ustalił wartość bazową, wartość ujemną oraz wartość przebiegu normatywnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.700 złotych, o czym orzekł w pkt I sentencji. Jednocześnie sąd zasądził w tej części wyroku również o żądaniu odsetkowym od dnia 18 stycznia 2014 do dnia zapłaty. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie był następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Bezsporne było to, że pozwany otrzymał zawiadomienie o wypadku nie później niż 18 grudnia 2013 roku, gdyż tego dnia została przeprowadzona wycena przez pozwanego. W toku procesu pozwana nie podniosła także okoliczności, które miałyby spowodować wydłużenie czasu do dnia wymagalności roszczenia. W takiej sytuacji sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za cały czas dochodzony pozwem.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał proces w całości. Na poniesione przez niego koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 255 złotych, koszt zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 złotych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w wysokości 1.000 złotych, a zatem łącznie 2.472 złotych. Mając to na uwadze sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

O nieuiszczonych: opłacie sądowej od zmienionego powództwa oraz wydatkach sąd orzekł zgodnie z zasadami odpowiedzialności za wynik procesu, o których mowa w art. 98 § 1 k.p.c. Pełna opłata sądowa od pozwu o zapłatę kwoty 9.700 złotych wynosiła 485 złotych, czyli 5% wartości przedmiotu sporu. Z tego tytułu powód uiścił 255 złotych, a zatem do zapłaty pozostała kwota 230 złotych. Na nieuiszczone wydatki składał się koszt sporządzenia opinii przez biegłego w wysokości przekraczającej uiszczoną zaliczkę, tj. 219,02 złotych. W takim stanie rzeczy sąd, działając na podstawie art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 623) nakazał pobrać od przegrywającego proces pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 449,02 złotych, o czym orzekł jak w pkt III sentencji.